

KS. BOLESŁAW KUMOR

USUNIĘCIE BISKUPA SKÓRKOWSKIEGO OD RZĄDÓW KOŚCIELNYCH W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Utworzona na mocy bulli pap. Piusa VII *Indefessum personarum* z dnia 13 VI 1805 r. diecezja kielecka istniała zaledwo 13 lat, kiedy to w ramach reorganizacji Kościoła w Królestwie Polskim ten sam papież bullą *Ex imposita Nobis* z 30 VI 1818 r. przeniósł stolicę biskupią wraz z kapitułą z Kielc do Sandomierza, a dotychczasowe terytorium diecezji podzielił między diecezję sandomierską (13 dekanatów, 189 parafii) i krakowską (7 dekanatów, 112 parafii). Same Kielce zostały włączone do diecezji krakowskiej¹. Według *Wykazu stanu diecezji krakowskiej z 20 stycznia 1819 r.* objęła ona swymi granicami w Królestwie Polskim 239 parafii, 18 klasztorów męskich, 3 żeńskie, oraz 516 kapłanów i 464 485 katolików w całej diecezji wraz z Wolnym Miastem Krakowem²

Już pap. Pius VII we wspomnianej bulli polecił przywrócić do życia kolegiatę i kapitułę kielecką, co uczynił biskup krakowski Jan Paweł Woronicz dekretem z dnia 6 XII 1820 r. Kapituła ta składała się odtąd z 3 prałatur (dziekan, scholastyk, archidiakon) i 5 kanonii gremialnych, oraz z 6 wikariuszów, a jej uposażenie ze skarbu państwa wynosiło łącznie 28 tys. złp³. Nieco wcześniej, bo dnia 29 I 1819 r. biskup Woronicz utworzył w Kielcach konsystorz okręgowy dla tej części diecezji krakowskiej, która leżała w granicach Królestwa Polskiego; oficjałem zamianował ks. J. G. Wysockiego, dziekana kapituły kieleckiej⁴. W Kielcach działało również seminarium duchowne, uposażone dla 12 alumnów przez bpa K. Szaniawskiego, a dochody jego, według relacji z 1819 r., miały wynosić 10 213 złp. Wprawdzie w tym roku

¹ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*. Kraków 1980 s. 164, 207 i n.

² *Wykaz stanu Dyecezyi Krakowskiej w względzie funduszowym i obowiązkowym w Zgromadzeniu Warszawskim Biskupów wystawiony dnia 20 stycznia roku 1819* s. 4 nlb. (zbiory własne).

³ Tamże s. 9 nlb.; Kumor, jw. s. 350.

⁴ Tamże s. 6 nlb.; Kumor, jw. s. 518.

noszono się z myślą kasaty tegoż seminarium, ale dzięki energicznej postawie bpa Woronicza seminarium mogło się rozwijać nadal⁵ Tak więc Kielce, mimo zniesienia diecezji stanowiły nadal główne centrum zarządu kościelnego dla diecezji krakowskiej, objętej politycznymi granicami Królestwa Polskiego.

Po przeniesieniu bpa Woronicza na metropolię warszawską (28 I 1828), Senat Wolnego Miasta Krakowa wysunął na wakujące biskupstwo 2 kandydatury: ks. Franciszka Zglenickiego, biskupa pomocniczego i archidiakona krakowskiego, oraz ks. Karola Skórkowskiego wikariusza kapitulnego i dziekana kapituły krakowskiej. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wypowiedziała się za nominacją ks. Skórkowskiego (9 VIII 1828). Jego też car Mikołaj I mianował biskupem krakowskim, a pap. Pius VIII prekonizował na biskupstwo (27 VII 1829). Konsekrację biskupią otrzymał ks. Skórkowski w Warszawie w dniu 24 I 1830 r. z rąk biskupa sandomierskiego Prospera Burzyńskiego. „Był to człowiek pracowity i zacny – powie o ks. Skórkowskim później ks. Łętowski – ale księdzem dopiero został usiadłszy na stolicy biskupiej, miary też przebierając w tych dwóch epokach życia swego”⁶

W dniu 29 XI 1830 r. wybuchło w Królestwie Polskim powstanie listopadowe. Ostatnie badania stwierdziły, że wszyscy biskupi w Królestwie Polskim, z wyjątkiem biskupa Marcelina Gutkowskiego z Podlasia, „(...) poparli wysiłki Narodu polskiego, zmierzające do odzyskania niepodległości” Najbardziej od początku powstania zaangażowali się entuzjastycznie po jego stronie biskup Karol Skórkowski i biskup kujawsko-kaliski Józef Koźmian († 29 I 1831). Biskup Skórkowski, który „(...) do sprawy powstania przyłgnał najgoręcej, najszczerzej, a dla siebie najfatalniej” (M. Żywczyński), wydał w interesie powstania trzy gorące odezwy i listy pasterskie (10 XII 1829, 1 II i 10 IV 1830), które wywarły poważny wpływ na ducha powstańców⁷ W dniu 20 XII 1830 r. biskup Skórkowski poinformował o powstaniu nuncjusza apostolskiego w Wiedniu, arcybiskupa Hugona Piotra Spinolę (od 1826)⁸ Nun-

⁵ Tamże s. 8 nlb.; A. Wróbel. *Dzieje seminarium duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat.* [W:] *Księga jubileuszowa 1727-1977.* Kielce 1977 s. 90 i n.

⁶ R. Ritzler, P. Sefrin. *Hierarchia catholica medii et recentioris aevi.* Vol. 7. Patavii 1968 s. 166.

(Cyt. *Hierarchia cath.*); L. Łętowski. *Wspomnienia pamiętnikarskie.* Wyd. H. Barycz. Wrocław 1952 s. 139; B. Kumor. *Obsada biskupstwa krakowskiego w latach 1790-1914.* „Analecta Cracoviensia” 8:1976 s. 326.

⁷ M. Żywczyński. *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 czerwca 1932 r.* Warszawa 1935 s. 125-136; J. Ziółek. *Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830-1831 roku.* „Roczniki Human.” 28:1980 z. 2 s. 83 i n.; J. Kracik. *Duchowieństwo Wolnego Miasta Krakowa i Galicji wobec powstania listopadowego.* „Roczniki Human.” 28:1980 z. 2 s. 160 i n.; H. Dylągowa. *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864).* Lublin 1981 s. 86 i n.

⁸ AKMK (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie) ASkór. (Archiwum biskupa Skórkowskiego) vol. III Nunc. (Korespondencja z Apostolską Nuncjaturą) nr 65 (Bp Skórkowski do nunc. Spinoli – 20 XII 1830).

cjatura wiedeńska musiała mieć duże zaufanie do biskupa Skórkowskiego, skoro za jego pośrednictwem wysyłała ważne dokumenty kościelne dla biskupów i wikariuszy kapitulnych w Królestwie Polskim, a także zasięgała jego opinii o kandydatach na biskupstwa chełmińskie i wrocławskie w zaborze pruskim⁹

Tymczasem powstanie listopadowe, które trwało przeszło 10 miesięcy i przez ten czas stawiało czoło największej potędze militarnej Europy, po zdobyciu Warszawy przez wroga (6 IX 1931), upadło. Wkrótce car, Mikołaj I, przekonawszy się, że Europa nie kwestionuje jego rządów w Polsce, rozpoczął na wielką skalę falę represji. Miały one dotkliwie dotknąć Kościoła katolicki w Królestwie Polskim, a w tym m.in. biskupa Skórkowskiego. Początkowo władze rosyjskie zamierzały odebrać jurysdykcję kościelną prawie wszystkim biskupom w Królestwie Polskim, a przekazać ją konsystorzom diecezjalnym, a tymi miał kierować urzędnik – sekretarz, człowiek świecki. O planach takich donosił nuncjuszowi apostolskiemu w Wiedniu. P. Ostiniemu biskup Skórkowski (7 VI 1833)¹⁰ Taką formę zarządu kościelnego narzucił car Mikołaj I Kościołowi katolickiemu w metropolii mohylowskiej w Cesarstwie Rosyjskim (27 XII 1842/4 I 1843), przy czym sekretarzem konsystorza diecezjalnego był z reguły prawosławny Rosjanin, mianowany na to stanowisko przez władze rosyjskie¹¹

Przed tego typu rozwiązaniem Rosja na razie się cofnęła. Zapewne ambasada rosyjska w Wiedniu oskarżyła biskupa Skórkowskiego przed nuncjuszem Ostinim, że „(...) nie tylko należał, ale doradzał spisek przeciwko rządowi rosyjskiemu” Biskup Skórkowski zdementował te informacje i stwierdzał, że „(...) do żadnych stowarzyszeń spiskujących nie należy, a na celu ma jedynie dobro Kościoła”¹². Dementi to nie przeszkodziło rządowi rosyjskiemu w kontynuowaniu represji wobec Kościoła w Królestwie Polskim. Jak wynika z relacji ks. J. G. Wysockiego z 1833 r. carski namiestnik Królestwa, książę I. Paskiewicz zamierzał narzucić na cztery stolice biskupie w Królestwie (było ich wszystkich 7) własnych administratorów. Biskupowi krakowskiemu zamierzano odebrać jurysdykcję kościelną w diecezji położonej w Królestwie Polskim, a rządy w niej powierzyć arcylojalnemu wobec władz rosyjskich ks. A. Paszkowiczowi. W Warszawie w miejsce dotychczasowego administratora wspomnianego uprzednio ks. Paszkowicza, który jako wikariusz kapitulny rządził archidiecezją od 21 III 1831 r., rząd próbował narzucić ks. Pawła Rzymskiego, misjonarza, profesora seminarium

⁹ Tamże. Nunc. II nr 71 i 72 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 12 IV i 9 V 1832 oraz z 28 VI 1832), nr 88 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 12 III 1833).

¹⁰ Tamże. Nunc. II nr 91 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 7 VI 1833).

¹¹ Kumor, jw. s. 234.

¹² AKMK – ASKór. Nunc. II nr 94 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 20 VII 1833), nr 96 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 27 VII 1833), nr 97 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 30 VII 1833), nr 98 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 5 VIII 1833).

duchownego św. Krzyża w Warszawie, „znanego z niezachwianej wierności do tronu, której dał dowody w czasie ostatnich wypadków” Zanim doszło do tej nominacji ks. Rzymiski zmarł (†1 VIII 1833)¹³

Do Sandomierza, gdzie po śmierci biskupa Prospera Burzyńskiego († 9 IX 1830) rządził diecezją w charakterze wikariusza kapitulnego biskup pomocniczy Aleksander Dobrzański (od 9 XI 1830) i naraził się Rosji przez gorące i zdecydowane poparcie powstania (*Odezwa do duchowieństwa* 10 XII 1830), planowano narzucić ks. Jana Dekerta, kanonika kapituły warszawskiej. Nominacja ta okazała się bezprzedmiotowa, ponieważ w dniu 6 VI 1831 r. zmarł biskup Dobrzański, a jego miejsce zajął bardziej powolny rządowi ks. Klemens Bąkiewicz, prałat kapituły sandomierskiej¹⁴ Wikariuszem kapitulny w diecezji kalisko-kujawskiej po śmierci biskupa J. S. Koźmiana († 29 I 1830) był ks. Wojciech Jasiński, kanonik włocławski i „gorliwy patriota” (od 10 II 1831). Jego też zamierzano usunąć, a narzucić nowego rządcę w osobie ks. Pawła Straszyńskiego, kanonika kapituły warszawskiej, „słabego charakteru”, który „niepotrafiłby się oprzeć żądaniom władzy ani w drobnych, ani w ważniejszych sprawach” Ostatecznie ks. Straszyński został wybrany na bardziej eksponowane stanowisko; w dniu 16 IX 1833 r. przejął on po ks. Paszkowiczu administrację archidiecezji warszawskiej, a rządy w diecezji kalisko-kujawskiej powierzono w kwietniu 1832 r. ks. Walentemu Bończy-Tomaszewskiemu w charakterze wikariusza kapitulnego. Obydwaj kandydaci, lojalni wobec rządów rosyjskich w Polsce, doczekali się promocji na biskupstwa – pierwszy do Sejn (1837), drugi do Włocławka (1836)¹⁵

Warto dodać, że plany niszczenia hierarchii kościelnej opracowywał rząd carski przy akompaniamencie niezwykle serdecznej korespondencji między carem Mikołajem I a pap. Grzegorzem XVI. I tak 21 lutego 1831 r. car gratulował papieżowi jego wyniesienia na Stolicę Apostolską, co rzekomo miał przyjąć „ze szczególną radością i zadowoleniem”, wyrażając życzenie, by „te przyjazne stosunki, które szczęśliwie istniały między obydwojma dworami, nadal pozostały niewzruszone” Dnia 24 VI 1831 r. tenże car donosił w serdecznym tonie papieżowi o śmierci swego brata wielkiego księcia Konstantego. Tej serdeczności nie brakło również ze strony pap. Grzegorza XVI, zwłaszcza w liście apostolskim *Quem apud Nos* z dnia 13 IX 1832 r.¹⁶

¹³ Tamże nr 517 (Ks. Wysocki do bpa Skórkowskiego – 7 VIII 1833); E. H. Wycza wski. *Rzymiski Paweł*. [W:] *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 3 Warszawa 1982 s. 550-552.

¹⁴ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 517 (Ks. Wysocki do bpa Skórkowskiego – 7 VIII 1833); W. Gałązka. *Nieznana odezwa administratora diecezji sandomierskiej z pierwszych dni powstania listopadowego*. „*Studia Sandomierskie*” 2:1981 s. 166-169.

¹⁵ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 517 (Ks. Wysocki do bpa Skórkowskiego – 7 VIII 1833); W. Jemielity. *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*. Lublin 1972 s. 42 i n.; Ziółek, jw. s. 83; *Hierarchia cath.* vol. 7 s. 399.

¹⁶ *La Correspondence des Papes et des Empereurs de Russie (1814-1878)*. Selon les docu-

Wspomniane wyżej złowróżbne projekty władz rosyjskich miały być wykonane nade wszystko w stosunku do biskupa Skórkowskiego. Ukazem z dnia 15 VII 1833 r. car Mikołaj I „uchylił jurysdykcję kościelną” tegoż biskupa w Królestwie Polskim, wzbraniając mu wstępu na teren oficjałatu kieleckiego, zawiesił od 15 VII tr. wypłacanie pensji, a na administratora diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim mianował ks. Adama Paszkowicza. Dekret cesarski ogłosiła Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w dniu 21 września 1833 r. Donosząc o tych pociągnięciach rządowych biskupowi Skórkowskiemu w Krakowie, dotychczasowy oficjał kielecki, ks. Wysocki, prosił go „o wydanie rozporządzenia tak mnie uwalniającego, żebym mógł być zasłoniony w chwilach zbliżać się mającej cierpliwości” Prawie równocześnie władze carskie zaplanowały wyjąć Wydział Teologiczny na Uniwersytecie w Krakowie spod jurysdykcji biskupiej¹⁷ Te pociągnięcia rządu carskiego były niestety w dziejach Kościoła polskiego, z gruntu niezgodne z prawem kanonicznym i całą dotychczasową praktyką Kościoła katolickiego. Podobne akty przemocy stosowała carowa Katarzyna II w stosunku do biskupów polskich po trzecim rozbiórce Polski. Tak formowała się polityka carów wobec mało lojalnych hierarchów polskich w okresie niewoli narodowej.

Kanclerz austriacki książę Metternich, choć nie pochwałał gwałtu, to jednak cynicznie oświadczył, iż „jeśli Rosja była w błędzie co do sposobów działania, to jednak w gruncie rzeczy miała słuszość” Jeszcze we wrześniu 1833 r. na zjeździe w Münchengrätz książę Metternich, omawiając z carem Mikołajem I sprawy polskie, „zatrzymał się dłużej nad dekretem wymierzonym przeciwko biskupowi Skórkowskiemu; zdaniem jego akt ów był nieprawny, a więc tym samym najzupełniej nieważny i ostatecznie drażniący Polaków i dostarczający im argumentów w swej obronie”¹⁸

Biskup Skórkowski niebawem (3 X 1833) powiadomił o krokach rządu rosyjskiego nuncjaturę apostolską w Wiedniu i równocześnie oświadczył, że „(...) nic nie zrobił, co by obciążało jego sumienie, albo było sprzeczne z dobrem Kościoła” W odpowiedzi na to nuncjusz P. Ostini przesłał list biskupa Skórkowskiego z kopią carskiego dekretu do Rzymu, a problem jego usunięcia od zarządu diecezją omówił z księciem Metternichem. W dniu 17 X 1833 r., zapytywał biskupa Skórkowskiego: czy wykonuje nadal jurysdykcję biskupią w Wolnym Mieście Krakowie, czy nominat carski ks. Paszko-

ments authentiques par Sophie Olszamowska-Skowrońska. Roma 1970 (cyt. *La Correspondence*) nr 35 s. 232 (16 V 1831), nr 31 s. 233 (24 VI 1831), nr 32 s. 233-234 (1 IX 1831), nr 33 s. 334 (4 VII 1832), nr 34 s. 235 (13 IX 1832).

¹⁷ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 99 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 16 VIII 1833), nr 518 (Ks. Wysocki do bpa Skórkowskiego – 1 X 1833) ADKiel. (Archiwum Diecezjalne w Kielcach) Akta Konsystorskie I nr 2 (Dokum. papier.).

¹⁸ A. Boudou. *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*. T. 1. Przeł. Z. Skowrońska. Kraków. 1928 s. 223.

wicz prosił go o jurysdykcję kościelną i wreszcie jak sobie wyobraża ewentualny wybór nowego biskupa w Krakowie?¹⁹ To ostatnie pytanie brzmiało zbyt złowroźnie, wskazywało bowiem w jakim kierunku szły rozmowy nuncjusza Ostiniego z księciem Metternichem i jaką ewentualnie postawę zajmie w omawianym konflikcie Stolica Apostolska. Biskup Skórkowski, pozbawiony zupełnie pomocy ramienia świeckiego tak w Wolnym Mieście Krakowie, jak też i w Królestwie, dziękował wielce nuncjuszowi za rozmowę z księciem Metternichem na jego temat, jak też za przesłanie listów w jego sprawie Stolicy Apostolskiej. Z tej bowiem strony spodziewał się pomocy, chociaż i z tej strony miał doznać głębokiego zawodu. Pisał też, że pełni nadal jurysdykcję w Wolnym Mieście, wyjaśniał, że biskupów krakowskich mianuje car rosyjski zgodnie z traktatem wiedeńskim z 3 X 1815 r., a w załączeniu przesyłał nuncjuszowi list ks. Paszkowicza, w którym zwracał się on o jurysdykcję kościelną w oficjalacie kieleckim²⁰

Kim był zaufany władz rosyjskich – ks. Adam Paszkowicz? Był to kanonik katedralny krakowski (1818), doktor teologii (1820), referent w Sekcji Duchownej Komisji Rządowej Wyznań Religijnych (1821), prałat-archidiacon kapituły metropolitalnej w Warszawie (1828), kawaler orderu św. Stanisława 3 klasy (1829), członek Dozoru Pensji i Szkół Wyższych w Warszawie i nauczyciel religii w Instytucie Rządowym Guwernantek w Warszawie (przed 1830). Po śmierci ks. Edwarda Czarneckiego († 5 III 1831), wikariusza kapitulnego archidiecezji warszawskiej, został wybrany w dniu 11 III 1831 r. przez kapitułę metropolitalną na tenże urząd. Jako wikariusz kapitulny warszawski potępił powstanie listopadowe, które „przeciw prawemu monarsze” wzniciły „niedoświadczone umysły” i „pożar ten przeniósł się z pałaców do lepianek”²¹. Listem tym zaskarbił sobie względy rosyjskie.

Nominację carską na urząd administratora diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim ks. Paszkowicz przyjął i wkrótce po jej otrzymaniu (1 X 1833) zwrócił się z Warszawy do biskupa Skórkowskiego o jurysdykcję kościelną i nie czekając odpowiedzi z Krakowa w dniu 26 października 1833 r. przybył do Kielc. „Spełnił się kielich goryczy – pisał ks. Wysocki do biskupa Skórkowskiego – zjechał tu już w dniu 26 października o godzinie 4 po południu wiadomy administrator, z którym rozmawiałem, co w przypadku będzie robił, kiedy nie ma facultates (...). Oświadczył, że oczekiwać będzie aż mu

¹⁹ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 102 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 3 X 1833), nr 104 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 17 X 1833) nr 105 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 23 X 1833).

²⁰ Tamże.

²¹ W. M. Bartel. *Paszkowicz Adam Tomasz*. [W:] *Polński słownik biograficzny*. Wrocław 1980. T. 25 s. 280-181; *Rocznik instytucji religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1830 s. 15, 170; J. Wysocki. *Z dziejów archidiecezji warszawskiej*. [W:] *Katalog archidiecezji warszawskiej. 1981*. Warszawa 1981 s. 53; B. Kumor. *Paszkowicz Adam* [W:] *Słownik polskich teologów katolickich*. Warszawa 1982. T. 3 s. 298-299.

takowe przyjdą, a wolę władzy spełniać musiał, skoro ta usilnie na wyjazd jego nalegała” Przy końcu listu ks. Wysocki radził, by „(...) mu udzielić facultates amplas, bo jakże zostawić tak obowiązki, jak i pasterzów bez zaradczych środków co do sumienia?”²²

Tymczasem biskup Skórkowski nie myślał ustępować naciskom carskim i upoważniać bezprawia rosyjskiego. W odpowiedzi na list ks. Paszkowicza (9 X 1833) oświadczył, że „(...) poddaje się rozkazowi cesarskiemu, ale jurysdykcji duchowej jedynie Stolica Apostolska może go pozbawić” Kopie listu przesłał biskup Skórkowski oficjałowi Wysockiemu i duchowieństwu w diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim. Kiedy ks. Paszkowicz mimo takiej postawy biskupa nadal przebywał w Kielcach, Skórkowski oświadczył w dniu 30 X 1833 r. dotychczasowemu oficjałowi kieleckiemu, że „(...) nieskończenie ubolewa, iż W. Kanonik Paszkowicz, pomimo wyraźnej danej mu przez Nas odpowiedzi dnia 9 października tr. i skierowanej do Warszawy i zakomunikowanej całemu duchowieństwu i oficjałowi kieleckiemu, jednakowo skłonił się przyjechać do Kielc, gdzie w obecnych okolicznościach żadną miarą nie przystoi mu znajdować się” W tymże liście Biskup polecał ks. Wysockiemu, by upomniał ks. Paszkowicza i przypomniał mu upomnienie pap. Piusa VI, skierowane do biskupów Francji, „(...) iż za życia prawowitego pasterza nie wolno przyjmować nikomu rządów w diecezji, jak tylko w oparciu o racje kanoniczne” Przy końcu listu stwierdzał biskup Skórkowski, że ks. Paszkowicz „(...) pod żadnym względem zamieszkiwać w Kielcach nie powinien bez zaciągnięcia przez się kar duchownych” a dotychczasowemu oficjałowi kieleckiemu i duchowieństwu w tymże oficjalacie „(...) w żadne układy, ani korespondencję z ks. Paszkowiczem wchodzić zabronił” O swoim stanowisku powiadomił Biskup niebawem nuncjaturę wiedeńską, a ks. Paszkowicza oskarżył „o przyjęcie jurysdykcji w diecezji z rąk władzy świeckiej”²³ Za taki zaś czyn groziły surowe kary kościelne łącznie z ekskomuniką²⁴

Tymczasem przebywający wciąż w Kielcach ks. Paszkowicz nie myślał ich opuszczać, jako że jeszcze w dniu 17 X 1833 r., a więc przed udaniem się do Kielc zrezygnował z urzędu wikariusza kapitulnego archidiecezji warszawskiej. Kiedy dnia 16 XI 1833 r. biskup Skórkowski ponownie odmówił mu w bardzo surowej formie jurysdykcji kościelnej, gubernator wojskowy województwa krakowskiego w Królestwie Polskim w dniu 28 XI tr. powiadomił ponownie dotychczasowego oficjała kieleckiego ks. Wysockiego, że „(...)

²² AKMK – ASkór. Nunc. II nr 520 (Ks. Wysocki do bpa Skórkowskiego – 27 X 1833); Żywczyński, jw. s. 218; B. Kumor. *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej*. „Nasza Przeszłość” 17:1963 s. 217.

²³ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 521 (Bp Skórkowski do ks. Wysockiego – 30 X 1833), nr 107 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 14 X 1833).

²⁴ *Concilii Tridentini (...) canones et decreta cura* G. Smeth. Bielefeld 1858 s. 121.

zgodnie z dekretem cesarskim jurysdykcja biskupa Skórkowskiego została uchylona”, że właściwym administratorem diecezji jest ks. Paszkowicz, w następstwie czego wszelkie akty jurysdykcyjne biskupa Skórkowskiego są niezgodne z prawem Królestwa Polskiego, a w konsekwencji są nieważne. Kopię tego listu władze wojskowe rozesłały do wszystkich dziekanów w diecezji. Pismem zaś z dnia 30 XI 1833 r. tenże gubernator wezwał ks. Paszkowicza do przejęcia jurysdykcji kościelnej²⁵

Na skutek tych pociągnięć władz carskich diecezja krakowska w Królestwie Polskim faktycznie pozostawała bez zarządu kościelnego. Właściwy jej ordynariusz biskup Skórkowski nie mógł spełniać aktów jurysdykcyjnych, jako że mu ich wzbroniły władze państwowe, zaś nominat carski nie mógł jej przejąć z rąk władzy świeckiej ze względu na groźbę klątwy kościelnej i wciąż wyczekiwał zmiany stanowiska biskupa Skórkowskiego.

Zdecydował się on przeto zwrócić po raz trzeci do biskupa Skórkowskiego. W liście z dnia 2 XII 1833 r. pisał, „(...) że nominacja na administratora w Kielcach, jak i jego przyjazd do Kielc, nie zależy do niego samego, ale od decyzji cesarskiej” Tę zaś władzę cesarską cenił on bardzo wysoko, jako że „wszelka władza od Boga pochodzi, a sprzeciwiać się tej władzy, znaczy sprzeciwiać się Bogu” W oparciu o takie fundamenty doktryny ewangelicznej ks. Paszkowicz oświadczył, że „(...) pokornie poddał się rozkazowi Najdostojniejszego Cesarza i poszedł za przynaglającymi poleceniami najwyższej władzy, udając się w dniu 19 października do Kielc” Przybywając tu nie zamierzał przejąć jurysdykcji kościelnej, której nie posiadał, ale jak to świadczą dostatecznie fakty, zwrócił się o nią do Biskupa z prośbą, by mu jej udzielił jako swojemu oficjałowi i zastępcy” Dodawał też, że nigdy nie przybyłby do Kielc, czy do samej diecezji, gdyby list Biskupa z 9 października tr. doszedł go przed opuszczeniem Warszawy, albo przynajmniej otrzymał go w drodze. Przyznał też, że pracując od 30 lat w kapłaństwie, nie otrzymał dotąd tak surowego napomnienia kanonicznego. Pod koniec listu oświadczył, że „(...) nigdy nie podejmie rządów w Kielcach, dokąd nie otrzyma jurysdykcji kościelnej”, delegowanej mu „(...) przez Ducha Świętego i Kościół Boży” Obiecywał też, że „(...) ze względu na zgorzenie jest gotów wyjechać z Kielc i w tym celu zwrócił się do władz wojskowych w Kielcach o odpowiednie zezwolenie, ale „(...) postąpi tak, jak mu wskaże decyzja władz”²⁶

Ta arcylojalna postawa ks. Paszkowicza wobec prawosławnej władzy rosyjskiej nie przekonała ani biskupa Skórkowskiego, ani jego doradców. Biskup pozbawiony przez władze carskie bezprawnie władzy w diecezji zakoronowej trwał nadal w niewzruszonym uporze, spodziewając się zapewne poparcie ze strony Stolicy Apostolskiej. Toteż w odpowiedzi ks. Paszkowiczowi

²⁵ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 523 (Guber. wojsk. do ks. Wysockiego – 28 XI 1833; Guber. wojsk. do ks. Paszkowicza – 30 X 1833).

²⁶ Tamże. Nunc. II nr 524 (Ks. Paszkowicz do bpa Skórkowskiego – 2 XII 1833).

stwierdzał w dniu 11 XII tr., że list jego nie czyni zadość jego wymaganiom, zalecał mu, by dobrze przestudiował sobie encyklikę pap. Grzegorza XVI *Cum primum* z 9 VI 1832 r., a wreszcie pouczał go, że w świetle wypowiedzi pap. Piusa VI i Grzegorza XVI „(...) nie można przyjmować władzy kościelnej z rąk władzy świeckiej” W oparciu o te wypowiedzi papieskie biskup Skórkowski konkludował, że „nie może, ani mu nie wolno zadośćuczynić jego prośbie i przekazać mu jurysdykcję w swojej diecezji, nawet jako oficjalemu, jako że administracji przezeń diecezji sprzeciwiają się otwarcie prawa kościelne”²⁷

Szukanie oparcia w Rzymie w walce z despotyzmem carskim miało przynieść niebawem biskupowi Skórkowskiemu wielkie rozczarowanie i zawód. Na kościelnej polityce Rzymu w sprawach polskich ciążyła wszechwładnie ręka kanclerza austriackiego ks. Metternicha²⁸ Pod jego też wpływem, formowała się postawa Stolicy Apostolskiej wobec sprawy biskupa Skórkowskiego. Toteż, kiedy biskup wykazywał wciąż nieustępliwą postawę, w Rzymie zaczęto myśleć nad jego usunięciem z Krakowa. Głównym motorem takiego rozwiązania był książę Metternich, wywierający olbrzymi wpływ na wielce konserwatywnego sekretarza stanu kard. Tomasza Bernettiego (1831-1836). Był to „(...) człowiek tego świata, który niewiele troszczył się o sprawy religijne, czysty technik polityki i dyplomacji” Sam książę Metternich oceniał go jako „człowieka posiadającego znajomość potrzeb dzisiejszych czasów” Był też całkowicie oddany polityce austriackiej²⁹

Na domiar złego nuncjusz apostolski w Wiedniu Piotr Ostini pozostawał nie tylko pod wpływem księcia Metternicha, ale również pod wpływem posła rosyjskiego w Wiedniu Gagarina i jego następcy Guriewa (od 1833). Sam Ostini przyznawał, że w sprawie biskupa Skórkowskiego „(...) jest przynaglany nieustannie przez nalegania posła rosyjskiego” Ci dwaj ludzie – kanclerz austriacki i poseł rosyjski – byli zapewne głównymi architektami decyzji rzymskiej, którą w liście z dnia 9 XII 1833 r. zakomunikował biskupowi Skórkowskiemu nuncjusz Ostini. W liście tym nuncjusz nie tylko przyznawał się otwarcie do „nieustannych nalegań posła rosyjskiego”, ale i „do rad księcia Metternicha”

Jakaż więc była rada i decyzja Rzymu? Otóż we wspomnianym liście nuncjusz Ostini informował biskupa Skórkowskiego, że sprawą jego na zlecenie pap. Grzegorza XVI zajmowała się Kongregacja dla Nadzwyczajnych

²⁷ Tamże. Nunc. II nr 524/59 (Bp Skórkowski do ks. Paszkowicza – 11 XII 1833 – „(...) non possum, nec licitum est mihi, prout petitio concedere Tibi, in mea dioecesi iurisdictionem sub solo etiam titulo officiali, quinimo declarationem facias, quod administrationem (...) iura ecclesiae catholicae expresse Tibi prohibeant”

²⁸ M. Żywczyński. *Watykan i Metternich a sprawa polska w latach 1836-1848*. „Sprawozd. Tow. Nauk. Warsz. Wyd. 2” 32:1939 s. 1-3.

²⁹ R. A u b e r t. *Die erste Phase des katholischen Liberalismus*. [W:] *Handbuch der Kirchengeschichte*. Hrsg. H. Jedin. Bd 6/1 Freiburg 1971 s. 318.

Spraw Kościoła pod przewodnictwem kard. Bernettiego i w porozumieniu z papieżem postanawiała ona:

1^o „(...)by Biskup tak ze względu na własne dobro, jak też i dobro diecezji krakowskiej, wstrząsanej rozlicznymi nieszczęściami (...), zechciał zrezygnować dobrowolnie z jej zarządu i pozostawić wolną i wakującą stolicę biskupią w Krakowie”

2^o Papież zaprasza biskupa Skórkowskiego po rezygnacji do Rzymu, gdzie otrzyma pensję na odpowiednie utrzymanie.

3^o Z chwilą wakansu stolicy biskupiej w Krakowie kapituła katedralna będzie mogła wybrać wikariusza kapitulnego, a następnie będzie można przystąpić do mianowania nowego biskupa dla diecezji krakowskiej.

4^o Papież spodziewa się, że ustąpienie biskupa Skórkowskiego z Krakowa przyniesie pożądane pojednanie między Stolicą Apostolską a Rosją³⁰

Takiej rady na pewno nie spodziewał się biskup Skórkowski; nie wiadomo też kiedy dotarła ona do Krakowa, skoro w liście z 16 grudnia tr. nie tylko o niej nic nie wspomina, ale donosił spokojnie, że „(...) ks. Paszkowicz udał się do gubernatora rosyjskiego co ma czynić dalej” Jeszcze 26 grudnia donosił do Wiednia, że „(...) są pogłoski jakoby diecezja krakowska miał być podzieloną na dwie części”, przy czym wyrażał obawę, by „(...) kapituła krakowska do Kielc nie była przeniesiona” Następstwa takiej translacji byłyby opłakane dla katedry wawelskiej. Przy końcu tego listu dodawał nowe szczegóły o postawie ks. Paszkowicza, którego dyskwalifikował jako kapłana wiernego Kościołowi³¹.

Wspomniany list nuncjatury wiedeńskiej z bolesnymi radami dla biskupa Skórkowskiego przyszedł do Krakowa dopiero po Bożym Narodzeniu 1833 r. Niebawem nadeszły do Krakowa dalsze złe wieści z Rzymu. Oto pod datą 4 stycznia 1834 r. biskup J. F. Ferroni zwrócił się ponownie do biskupa Skórkowskiego w sprawie rezygnacji z diecezji krakowskiej³². Tak przynaglany i zdany na własne siły biskup Skórkowski zdecydował się w dniu 31 grudnia 1833 r. na odpowiedź nuncjaturze wiedeńskiej, a pośrednio i Stolicy Apostolskiej. Nie trzeba dodawać, że odpowiedź przesycona jest żalem i zawodem, podtrzymywał w niej w całej rozciągłości dotychczasowe stanowisko. Odrzucał więc z gruntu radę, by zrezygnował z biskupstwa w Krakowie. „Dobry pasterz – pisał – daje życie swoje za owce (Jan 10, 11), a nie ucieka”. Jego rezygnacja spowodowałaby zgorszenie tak wiernych, jak też i kapłanów. Dodał zresztą: „(...) któż mógłby uwierzyć w chwili, gdy dekret carski przeciwko mnie wydany został ogłoszony i wprowadzony w życie, że ta moja rezygnacja jest dobrowolna i spontaniczna? Czyż nie słusznie wielu małego ducha

³⁰ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 109 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 9 XII 1833).

³¹ Tamże. Nunc. II nr 112 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 10 XII 1833), nr 113 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 26 XII 1833).

³² Tamże. Nunc., II nr 857 (Bp Ferroni do bpa Skórkowskiego – 4 I 1834).

mogłoby się zgorszyć, że on sternik opuszcza łódź, gdy ta narażona jest na największe niebezpieczeństwo, a szalone fale wyrrywają mu ster z jego rąk, co więcej gdy okręt zdaje się tonąć, on sternik go opuszcza?” Mówiąc stanowcze „nie” stwierdzał, że ani biskupi polscy, ani duchowieństwo diecezji krakowskiej nie życzy sobie jego rezygnacji. Wprost przeciwnie świetlane przykłady św. Atanazego, św. Jana Chryzostoma i św. Tomasza Kantuaryjskiego utwierdzają go w powziętym postanowieniu. Za dobrą sprawę gotów jest walczyć, a nie rezygnować, a cała sprawa, jak mówił, „wymaga długiego przemyślenia i przemodlenia”³³

Ta ostatnia uwaga biskupa Skórkowskiego dotyczyła nie tylko jego osoby, ale zapewne i samej nuncjatury apostolskiej i kurii papieskiej, by nie działały zbyt pośpiesznie w tak ważnym problemie kościelnym. Nie wiedział zapewne, że właśnie w tym czasie (4 I 1834) pap. Grzegorz XVI w liście apostolskim *Fatti consapevoli* dawał pełną wiarę werbalnym zapewnieniom cara Mikołaja I na temat „opieki carskiej” nad katolikami i Kościołem katolickim w imperium rosyjskim. Pod wpływem zaś ks. Metternicha wstrzymał się papież od potępienia Rosji za likwidację przeszło połowy klasztorów katolickich w Rosji, natomiast jeszcze raz oświadczał, że „(...) Kościół katolicki dawno odrzucał wszelkie powstania przeciwko prawowitej władzy i z całym przekonaniem je potępia”³⁴

Warto dodać, że koncept tego listu opracował księżę Metternich po spotkaniu cara Mikołaja I i cesarza Franciszka I w Münchengrätz i przesłał go pap. Grzegorzowi XVI, który „(...) przerobił ten list i Bernetti złożył go Guriewowi na początku stycznia 1834 r. Metternich mógł być więc zadowolony, iż tak wiernie wykonano jego zlecenia” – pisał jezuita A. Boudou. Tak więc ścisłe współdziałanie Rosji i Austrii przy nieroztropnej postawie papieża, który „(...) pragnął wzmocnić prawdziwego ducha wiary w Królestwie Polskim i takiegoż ducha uległości panującej władzy świeckiej”, osaczyło zewsząd biskupa Skórkowskiego³⁵

Przy takich stosunkach między Rzymem a Petersburgiem nie można było się spodziewać zmiany postawy kurii papieskiej w omawianym problemie, mimo niezłomnej postawy biskupa Skórkowskiego. Toteż jak można było się spodziewać nuncjusz Ostini w odpowiedzi na list biskupa Skórkowskiego donosił mu (10 I 1834), że „(...) dla większego dobra Kościoła katolickiego w Polsce” Ojciec święty osądził, aby biskup zrezygnował z Krakowa i wyraził życzenie, by go mógł oglądać w Rzymie. Na argumenty biskupa Skórkowskiego, zaczerpnięte z dziejów kościelnych, nuncjusz Ostini stwierdzał, że „(...) w żadnym wypadku sprawa biskupa Skórkowskiego nie może być poró-

³³ Tamże. Nunc. II nr 114 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 31 XII 1833).

³⁴ *La Correspondence* nr 35 s. 236-237.

³⁵ Boudou, jw. s. 224 i n.

wnywana z jakimikolwiek innymi wypadkami” List więc nie zawierał niczego nowego, podtrzymywał jedynie tezy uprzednie³⁶

Wobec niszczącej go postawy rządów carskich i braku oparcia w Rzymie biskup Skórkowski zaczął przybierać postawę bardziej pojednawczą, ale nie wobec caratu, lecz Stolicy Apostolskiej. Nie bez słuszności mógł się obawiać, że Rzym może i bez jego zgody pozbawić go biskupstwa w Krakowie, jak to uczynił w konkordacie z Napoleonem w 1801 r., kiedy to zwolnił wszystkich biskupów we Francji z zajmowanych urzędów kościelnych. To też w odpowiedzi na list nuncjusza Ostiniego biskup Skórkowski pisał: „(...) dotąd nie mogę rozwiązać moich wątpliwości, skoro racje za ustąpieniem z biskupstwa i pozostaniem na nim wzajemnie się kłócą. To też w sprawie tak ważnej, obawiając się, bym snąć nie postąpił bezmyślnie, postanowiłem przy pomocy Bożej udać się do Rzymu, gdzie wobec Ojca świętego będę mógł wyjawić moje niepokoje sumienia i poddać się Jego woli” Tak myślał na serio, dlatego na czas nieobecności w diecezji zamianował biskupa pomocniczego Zglenickiego wikariuszem generalnym *in temporalibus et spiritualibus*, prosił nuncjusza o pośrednictwo u księcia Metternicha w uzyskaniu potrzebnego paszportu, a także o pośrednictwo w uzyskaniu przez biskupa Zglenickiego jurysdykcji w zakordonowej części diecezji krakowskiej. Przedstawił też swoje poważne obawy, by w czasie jego nieobecności w Krakowie kapituła katedralna nie wybrała ks. Paszkowicza na urząd wikariusza kapitulnego dla całej diecezji krakowskiej³⁷

Na taką odpowiedź wyczekiwał Wiedeń. Toteż nuncjusz apostolski już 24 I 1834 r. odpowiadał biskupowi Skórkowskiemu, że „(...) cieszy się wielce z jego postanowienia wyjazdu do Rzymu”, a także obiecywał pośrednictwo w uzyskaniu paszportu u księcia Metternicha. Pomijał natomiast zupełnym milczeniem sprawę jurysdykcji kościelnej dla biskupa Zglenickiego w Królestwie Polskim. Tej nie mógł nuncjusz obiecywać, bo przeciwna jej była Rosja. Zadowolenie nuncjusza z odpowiedzi biskupa Skórkowskiego podzielał również pap. Grzegorz XVI i jego sekretarza stanu kard. Bernetti, czemu dali wyraz w liście z dnia 13 II 1834 r., zapraszając biskupa do Rzymu³⁸

Wydaje się, że zmiana stanowiska przez Biskupa płynęła głównie z troski, by zachować całość zarządu diecezji krakowskiej w Wolnym Mieście Krakowie i w Królestwie Polskim. Spodziewał się, że przez zgodę na wyjazd do Rzymu i przekazanie władzy kościelnej biskupowi Zglenickiemu potrafi zapobiec przejęciu jurysdykcji przez ks. Paszkowicza. Ale wnet miał się przekonać, że pomylił się. Rosja bowiem nie zrezygnowała ze swego kandydata, a dyplomacja rosyjska w Wiedniu i Rzymie działała nadal na rzecz ks. Paszkowicza, o czym wyraźnie wspomniał nuncjusz Ostini w liście do biskupa

³⁶ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 116 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 16 I 1834).

³⁷ Tamże. Nunc. II nr 117 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 15 I 1834).

³⁸ Tamże. Nunc. II nr 118 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 24 I i 13 II 1834).

Skórkowskiego z dnia 7 III 1834 r. Oświadczył on Biskupowi, że „(...) jest wolą Ojca świętego, aby Wasza Ekscelencja władzy tej Paszkowiczowi udzielił na polską część diecezji krakowskiej” W Wolnym Mieście jurysdykcję miał zachować biskup Skórkowski i jego wikariusz generalny, biskup Zglenicki. Przy końcu dodawał, że „(...) zgorzenie wynikłe z powierzenia jurysdykcji ks. Paszkowiczowi można wytłumaczyć zezwoleniem Ojca świętego na prośby posła rosyjskiego”³⁹

Tę prośbę posła rosyjskiego poparł niebawem car Mikołaj I, który w osobistym liście do pap. Grzegorza XVI z 13 III 1834 r. (w starym stylu zapewne 1 III), w którym m.in. poruszył sprawę administracji kościelnej w Królestwie Polskim i nowego podziału diecezji w prowincjach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego ze względu na poważny wzrost liczbowy katolików. Ta ostatnia zwłaszcza propozycja była bardzo nęcąca dla Rzymu⁴⁰ Na skutek interwencji cara Rzym poprzez nuncjaturę wiedeńską ponownie zwrócił się do biskupa Skórkowskiego z kategorycznym żądaniem przekazania jurysdykcji w Królestwie Polskim ks. Paszkowiczowi⁴¹. Na ponawiane wezwania nuncjatury wiedeńskiej biskup Skórkowski milczał przez przeszło dwa miesiące, z wyjazdem do Rzymu odwlekał i utwierdzał się w przekonaniu, że jurysdykcji kościelnej ks. Paszkowiczowi nigdy sam nie udzieli. W tym tonie odpowiedział nuncjuszowi Ostiniemu w dniu 31 III 1834 r. Oświadczył zatem, że „(...) nie udzieli facultates ks. Paszkowiczowi”, tłumaczył, że „(...) dogadanie chęciom Moskwy może stać się przyczyną schizmy kościelnej”; stwierdzał też, że ks. Paszkowicz znajduje się w klątwie kościelnej i jest zgorzeniem dla księży, ponieważ przyjął urząd kościelny z rąk władzy świeckiej, czego wyraźnie zabraniają kanony kościelne⁴².

Po tej odpowiedzi nuncjatura wiedeńska i Rzym nie mogły mieć wątpliwości, że Biskup nie ustąpi i że przekazanie jurysdykcji ks. Paszkowiczowi nie będzie mogło odbyć się na zwykłej drodze. Wybrano przeto drogę wyjątkową. Pap. Grzegorz XVI upoważnił nuncjusza apostolskiego w Wiedniu P. Ostinię, by na mocy brewe *Quam Sua Majestas* z dnia 29 IV 1834 r. zamianował ks. Paszkowicza „(...) tylko na sposób prowizoryczny prawowitym administratorem tej części diecezji krakowskiej, która znajduje się w granicach Królestwa Polskiego za zgodą ordynariusza krakowskiego” O tej decyzji powiadomił nuncjusz Ostini biskupa Skórkowskiego listem z dnia 14 IV 1834 r. Warto zauważyć, że „zgody biskupa krakowskiego”, o której mówiło brewe, nie było. Tegoż dnia nuncjusz przesłał brewe na ręce ks. Paszkowicza do Kielc i powiadomił o tym biskupa Skórkowskiego⁴³

³⁹ Tamże. Nunc. II nr 120 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 7 III 1834); Ż y w c z y ń s k i. *Geneza* s. 222 i n.; K u m o r *Organizacja* s. 217.

⁴⁰ *La Correspondence* nr 36 s. 237-238; B o u d o u, jw. s. 226.

⁴¹ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 121 (Nunc. do Skórkowskiego – 26 III 1834).

⁴² Tamże. Nunc. II nr 122 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 31 III 1834).

Jeszcze zanim biskup Skórkowski otrzymał bolesną dlań wiadomość pisał do nuncjusza Ostinięgo: „Niech więc czyni Wasza Wielmożność według własnego upodobania i niech mię uwolni od czynu sprzecznego z moim najgłębszym przekonaniem i moim sumieniem. Zgodnie z tym, co już wielokrotnie oświadczałem i teraz jeszcze raz szczerze oświadczam, że osobiście pragnę tego wszystkiego, czego sobie życzy Jego Świętobliwość, a chociaż nie wiem, czego sobie życzy, to spodziewam się, że wie o tym dobrze Wasza Ekszelencja. Konsekwentnie Wasza Ekszelencja zechce uczynić to, czego mnie nie godzi się uczynić, znając i widząc co może nastąpić, czym jestem słusznie głęboko zaniepokojony”⁴⁴

Przeczcucia biskupa Skórkowskiego niestety w większości się spełniły. Rząd rosyjski rozpoczął politykę systematycznego odbierania biskupom urzędującym w Królestwie Polskim i na ziemiach zabranych jurysdykcji kościelnej. Następny wypadek zaszedł już w 1840 r., kiedy to władze carskie usunęły biskupa J. M. Gutkowskiego z Podlasia⁴⁵. Spełniły się też jego przeczcucia co do podziału diecezji krakowskiej, które miało przybrać charakter trwały już w 1841 r. Nie doszło jedynie do schizmy kościelnej, chociaż i tę chętnie widziałby rząd rosyjski.

Po odebraniu brewe papieskiego ks. Paszkowicz ogłosił w dniu 13 maja 1834 r. duchowieństwu i wiernym w oficjałacie kieleckim, że w oparciu o decyzje carskie z dnia 3/15 VII 1833 r. i „(...) uprawnień nuncjusza apostolskiego wiedeńskiego in forma brevis z dnia 29 IV 1834 r. przyjmuje i ogłasza przejęcie jurysdykcji kościelnej w diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim” W dniu następnym Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchowieństwa i OP zakazała duchowieństwu diecezjalnemu, „(...) iżby pod żadnym względem nie ważyli się udawać i komunikować z biskupem Skórkowskim” Na skutek tych aktów prawnych biskup krakowski stracił jurysdykcję kościelną w województwie krakowskim w Królestwie Polskim; ta część diecezji obejmowała 18 dekanatów, 228 parafii, 6 filii, 8 klasztorów męskich, 1 żeński i 404 956 wiernych⁴⁶

Po przejęciu jurysdykcji ks. Paszkowicz nie omieszkał notyfikować tego faktu biskupowi Skórkowskiemu. W dniu 20 maja 1834 r. pisał doń: „(...) pisał doń: „(...) nie tajne zapewne Waszej Pasterskiej Mości Dobrodzieja, iż przez reskrypt JW. Arcybiskupa Tarseńskiego, Nuncjusza Apostolskiego przy dworze austriackim, w imieniu Ojca świętego działającego, odebrałem

⁴³ Tamże. Nunc. II nr 123 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 14 IV 1834), nr 134 (Brewe z 29 IV 1834), nr 126 (Nunc. do bpa Skórkowskiego – 29 IV 1834); ADKiel. Akta Konsyst. Nr 2 (Kopia); K u m o r, jw. s. 217.

⁴⁴ AKMK – ASkór. Nunc. II nr 125 (Bp Skórkowski do Nuncjusza – 23 IV 1834).

⁴⁵ M. Ż y w c z y ń s k i. *Gutkowski Jan Marcelli*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. Wrocław 1960-61. T. 9 s. 180-181.

⁴⁶ AKMK – ASkór. Nunc. II (Druk luźny z 13 V 1834), nr 526 (ks. Paszkowicz do bpa Skórkowskiego – 26 V 1834); W r ó b e l, jw. s. 102; K u m o r, jw. s. 217; *Rocznik instytutów* s. 113.

polecenie, in forma brevis apostolici wydane, do zajęcia się administracją kościołów w diecezji w województwie krakowskim położonych” Znając niewątpliwie stanowisko biskupa Skórkowskiego, a zwłaszcza zastrzeżenia co do jego osoby, ks. Paszkowicz prosił go „(...) o błogosławieństwo, abym w tak trudnym, a nader ważnym zawodzie mógł zastąpić podług nieudolnych sił moich godnie osobę Waszej Ekscelencji, jedynie na celu dobro kościołów i chwałę Boga i odpowiedzieć należycie zaufaniu Najjaśniejszego Pana” Dodał też prośbę o separację „(...) aktów duchowieństwa i kościołów w Królestwie Polskim” Prawie równocześnie powiadomił biskupa Skórkowskiego o przejęciu jurysdykcji przez ks. Paszkowicza również nuncjusz wiedeński⁴⁷

Jaką postawę przyjął w tej sytuacji biskup Skórkowski? Zwalczany przez władze rosyjskie, opuszczony przez Rzym, nagabywany „o błogosławieństwo” przez narzuconego administratora diecezji w Królestwie Polskim nie myślał się nadal poddawać, a wobec ks. Paszkowicza przyjął postawę nieprzejednaną. Dał temu pełny wyraz w odpowiedzi na jego list, w którym nie omieszkął podkreślić, że nigdy nie zgodzi się na powierzenie mu jurysdykcji kościelnej i że wzmianka „o jego zgodzie” w dokumencie nuncjusza jest po prostu nieprawdą. „Nie uchyliłem WPanu bynajmniej wrót do owczarni, staraniu memu powierzonej, lecz kiedy Nuncjusz Świętej Stolicy przy dworze wiedeńskim upoważnił W Pana do tymczasowego („provisoria”) administrowania części diecezji mojej, zdziwiłem się i zasmuciłem niezmiernie, przeczytawszy pierwszą jego [tj. Paszkowicza – dop. mój] do duchowieństwa z 13 maja odezwę tak różną od ducha i treści reskryptu in forma brevis, mnie poprzednio przez nuncjusza zakomunikowanego” Negatywnie odniósł się też Biskup do prośby ks. Paszkowicza o wydanie akt kościelnych, dotyczących duchowieństwa i kościołów w Królestwie Polskim. „Żądasz znowu ode mnie W Pan listem z dnia 26 maja segregacji aktów, dotyczących duchowieństwa i kościołów w Królestwie Polskim (...). Ja tego żadną miarą uczynić nie mogę, bo segregacja aktów tylko przy rozdziale diecezji nastąpić może, te zaś powinny być zachowane w administracji diecezjalnej” Dodawał też, że kiedy „(...) wypadnie potrzeba możesz W Pan w każdym poszczególnym wypadku znosić się z konsystorzem moim jeneralnym dla udzielenia mu żadanego aktu” Warunek ten wskazuje jasno, że Biskup pragnął zatrzymać nadal zwierzchnią władzę nad całą diecezją i chciał zapobiec jej podziałowi. Ponieważ ks. Paszkowicz prosił o błogosławieństwo, dlatego biskup Skórkowski pisał: „Prosi mię W Pan o błogosławieństwo, z chęcią odpowiadam słowami Ducha Świętego: „Memor esto, unde excidisti” (Apok. 2,5). Dając wyraz własnemu osamotnieniu i temu, że kieruje się tylko pobudkami religijnymi pisał: „Gdy zaś mię jedynie depozyt wiary i praw Kościoła świętego zajmuje i przy jego strzeżeniu za nic sobie poczytywać wszelkie jego ostrzeżenia za nic

⁴⁷ AKMK-ASkór. Nunc. II nr 526 (Ks. Paszkowicz do bpa Skórkowskiego – 26 V 1834), nr 126 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 29 IV 1834).

sobie poczytywać wszelkie przeciwności i utrapienia, za tym i dobro duchowieństwa więcej jak kogo innego mnie obchodzi, a nade wszystko Boga nieustannie błagam, aby go od zgoraszenia uratował, a jako biskup i pasterz dotkliwej boleści nad tym co się dzieje zataić nie mogę i w ranach Zbawiciela szukam ulgi i pociechy”⁴⁸

W dniu 26 V 1834 r. biskup Skórkowski przesłał odezwę ks. Paszkowicza nuncjuszowi w Wiedniu, a także zapytywał czy rzeczywiście przekazał mu tak szerokie uprawnienia? Nieco później powiadomił Senat Wolnego Miasta o tych sprawach⁴⁹ Nie myślał też całkowicie rezygnować z jurysdykcji w Królestwie Polskim. Wbrew rozporządzeniom nuncjusza i mimo przejęcia jurysdykcji przez ks. Paszkowicza, biskup Skórkowski 29 V 1834 r. zakazał rektorowi seminarium duchownego w Kielcach „(...) prowadzenia wszelkiej korespondencji tak z władzami duchownymi, jak i ze świeckimi tylko przez oficjała ks. J. G. Wysockiego, bo tylko on jest reprezentantem i dlatego wezwał go do zawisłości i ulegania mu we wszystkim i jednocześnie ostrzegął go, aby w żadne urzędowe z nikim nie wchodził stosunki”⁵⁰ Pism takich z konsystorza krakowskiego, skierowanych do części rosyjskiej diecezji, było więcej, jak na to wskazują protokolarze konsystorza krakowskiego z 1834 r. Współczesny tym wypadkom ks. Łętowski pisał: „(...) biskup Skórkowski pomimo to wtrącał się jeszcze do wikariatu, postanowiwszy tam jakichś inspektorów, co donosiliby mu, co tam się dzieje i drukuje ich w rubryceli”⁵¹. Ta właśnie postawa Biskupa miała mu zgotować usunięcie i wygnanie z Krakowa, nad czym pracowała dyplomacja rosyjska przy współpracy z dyplomacją austriacką.

Kuria papieska bardzo wczesnie wzięła w obronę przed atakami biskupa Skórkowskiego nominata carskiego w Kielcach. Łudzone się, że ustępstwami i bezkonfliktową postawą potrafi się wstrzymać napór represji na Kościół, którym został poddany w imperium rosyjskim. Rzym miał się na tym boleśnie zawieść. Już 26 V 1834 r. kard. Emanuel De Gregorio, prefekt Kongregacji Tłumaczy Soboru Trydenckiego, wzięł w obronę ks. Paszkowicza przed zarzutami biskupa Skórkowskiego i usprawiedliwiał powierzenie mu jurysdykcji kościelnej. „Oświadczyłeś – pisał do biskupa Skórkowskiego – że nigdy nie powierzysz jurysdykcji kościelnej człowiekowi niegodnemu” Kardynał jednak stwierdzał, że ks. Paszkowicz „(...) jest wolny od takich zarzutów, ponieważ zanim zaczął rządzić w diecezji, zwrócił się o odpowiednie uprawnienia do biskupa Skórkowskiego, a gdy ich nie otrzymał, nie korzystał

⁴⁸ Tamże. Nunc. II bez nr i bez daty List koncept. Czy bp Skórkowski go wysłał do ks. Paszkowicza, nie wiadomo. Czystopis jest datowany 3 VI 1834. Nie posiada też osobnego numeru.

⁴⁹ Tamże. Nunc. II nr 127 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 26 V 1834), nr 129 (Bp Skórkowski do Senatu Wolnego Miasta Krakowa – 27 VI 1834).

⁵⁰ Wróbel, jw. s. 102.

⁵¹ Łętowski, jw. s. 140.

z nich” Nie zgadzał się jednak z tą opinią biskup Skórkowski i w liście z dnia 2 IV 1834 r. pisał do kard. De Gregorio: „(...) nuncjusz wiedeński wbrew jego stanowisku i z wielkim jego bólem i smutkiem wiernych udzielił odpowiednich uprawnień temu niewdzięcznemu względem Kościoła kapłanowi”⁵².

Wobec takiego stanowiska biskupa przypomniano sobie w Rzymie, zapewne z inspiracji Wiednia i Petersburga, o wezwaniu do Rzymu. Wezwanie to przypomniiał mu, wkrótce po głośnym liście do rektora seminarium kieleckiego, nuncjusz apostolski w Wiedniu P. Ostini, kiedy w dniu 17 V 1834 r. wezwał go, by „(...) jak najrychlej wybrał się w drogę do Rzymu” Prawie równocześnie z tym wezwaniem nadeszło do Konsystorza biskupiego w Krakowie pismo rezydenta rosyjskiego w Wolnym Mieście Krakowie, żądając wydania akt konsystorskich, dotyczących duchowieństwa i kościołów w Królestwie Polskim. Wydania tych akt odmówił stanowczo biskup Skórkowski ks. Paszkowiczowi⁵³

To podwójne wezwanie uwrażliwiło jeszcze bardziej biskupa Skórkowskiego na grożące mu niebezpieczeństwo. Toteż w liście z dnia 25 VII 1834 r. skierowanym do nuncjusza Ostiniego i kard. H. P. Spinoli oświadczył, że do Rzymu nie pojedzie jak tylko pod warunkiem, że jego wikariusz generalny krakowski, biskup pomocniczy Zglenicki „secluso omnino Paszkowicz” przejmie również jurysdykcję nad tą częścią diecezji, która jest w Królestwie Polskim⁵⁴ Był świadom, że wyjazd do Rzymu może oznaczać rezygnację z biskupstwa krakowskiego i przekazanie jurysdykcji również w Wolnym Mieście wikariuszowi generalnemu. Tak na pewno chciała Rosja, dla której obecność Biskupa w Krakowie była nie do przyjęcia. W tej sytuacji, przy pośrednictwie Austrii, papież zdecydował się na usunięcie biskupa Skórkowskiego z Krakowa. W listach z 17 V i 13 VIII 1834 r. kard. H. J. Spinola zażądał w imieniu papieża od biskupa „usunięcia się z diecezji”, a kanclerz Metternich w poufnym doń liście (sierpień 1834) sugerował, że cesarz Franciszek I udzieli mu azylu „(...) w jakimś małym mieście w klasztorze” Te „wspaniałomyślne” obietnice ces. Franciszka I, który „(...) również miał zadbać o godne dla Biskupa utrzymanie i mieszkanie”, powtórzył mu kard. De Gregorio w liście z 26 IX 1834 r.⁵⁵

⁵² AKMK-ASkór. Nunc. II Cz. I Oddz. I nr 305 (Kard. De Gregorio do bpa Skórkowskiego – 26 V 1834), nr 306 (Bp Skórkowski do kard. De Gregorio – 2 VI 1834).

⁵³ Tamże. Nunc. II nr 131 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 25 VII 1834), nr 130 (Nunc. Ostini do bpa Skórkowskiego – 17 VI 1834).

⁵⁴ Tamże. Nunc. II nr 131 (Bp Skórkowski do nunc. Ostini – 25 VII 1834); Nunc. Cz. I Oddz. II nr 304 (Bp Skórkowski do kard. Spinoli – 25 VII 1834).

⁵⁵ Tamże. Nunc. Cz. I Oddz. I nr 303 (Kard. Spinola do bpa Skórkowskiego – 17 V 1834), nr 304 (Bp Skórkowski do kard. Spinoli – 25 VII 1834); nr 307 (Kard. De Gregorio do biskupa Skórkowskiego – 13 VIII 1834), nr 308 (Bp Skórkowski do kard. De Gregorio – 5 IX 1834), nr 309 (Kard. De Gregorio do bpa Skórkowskiego – 26 IX 1834).

Na te propozycje i wezwania biskup Skórkowski zdecydował się na opuszczenie Krakowa, ale pod warunkiem, że nadal będzie biskupem krakowskim i będzie od siebie mianował wikariusza generalnego dla Wolnego Miasta Krakowa. Tak sprawę postawił w liście do kard. De Gregorio z dnia 5 IX 1834 r. i to zostało przyjęte w Rzymie, a równocześnie miało się stać zadość zemście samodzielnicy Rosji⁵⁶

Tymczasem zaszło nieprzewidziane wydarzenie, które miało wstrzymać wyjazd biskupa Skórkowskiego z Krakowa i wzbudziło w nim nową nadzieję na pozostanie na posterunku. W dniu 5 października 1834 r. zmarł niespodziewanie w Kielcach ks. Adam Paszkowicz, na skutek czego zwyczajna władza kościelna nad częścią diecezji w Królestwie Polskim winna wrócić z powrotem do rąk ordynariusza krakowskiego, ale na skutek nieszczęsnego brewe z 29 IV 1834 r. „(...) długo wyjęta była ta część diecezji spod jurysdykcji biskupa swego” (L. Łętowski). Wobec nacisku Rosji poprzez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego kapituła kolegiacka w Kielcach wybrała na administratora diecezji dziekana kapituły ks. J. G. Wysockiego. Wybór oczywiście był nieważny, bo kapituła kolegiacka nie miała prawa wyboru wikariusza kapitulnego, ale ks. Wysocki posiadał jurysdykcję od biskupa Skórkowskiego, ponieważ on mu jej nie cofnął po 29 IV tr.⁵⁷ Od 5 III 1834 r. ks. Wysocki pozostawał w ścisłej łączności z biskupem Skórkowskim w Krakowie. Co więcej Biskup bezpośrednio ingerował nadal w zarząd tej części diecezji. I tak 10 III 1835 r. polecił biskupowi Zglenickiemu przeprowadzenie wizytacji kapituły i seminarium kieleckiego i zarezerwował sobie sprawozdanie z tejże wizytacji. W dniu zaś 10 IV 1835 r. poszerzył wydatnie „różne facultates” oficjałowi kieleckiemu Wysockiemu⁵⁸

Wypadki w Kielcach odwlokły niewątpliwie wyjazd biskupa Skórkowskiego z Krakowa. W tym czasie w Wiedniu ustalono, że miejscem wygnania biskupa będzie klasztor franciszkański pod wezwaniem Ducha Świętego w Opawie, przynależnej do archidiecezji ołomunieckiej na Śląsku austriackim. W liście do kard. De Gregorio z 20 XII 1834 r. biskup wyraził zgodę na wyjazd do Opawy, ale z samym wyjazdem się nie kwapił. Przynaglił go dopiero list apostolski pap. Grzegorz XVI *Mala tristissima* z 30 IV 1835 r., w którym pisał m.in.: „Nie znaczy to, byśmy nie widzieli i nie rozumieli jak bardzo ciężko będzie Ci w przyszłości udać się w inne strony, Tobie obarczonemu tyloma troskami i w podeszłym wieku, by upuścić umiłowaną przez Ciebie owczarnię, dla której poświęciłeś tyle troski. Ale znamy też dobrze Twoje męstwo i uległość dla tej Stolicy Apostolskiej; nigdy nie wątpiliśmy, że wszystko

⁵⁶ Tamże nr 308 (Bp Skórkowski do kard. De Gregorio – 5 IX 1834); Łętowski, jw. s. 162.

⁵⁷ Kumor, jw. s. 219.

⁵⁸ AKMK Protokolarz Konsystorza Biskupiego w Krakowie 1834 nr 216 (1 III), nr 219 (22 III), nr 253 (10 III), nr 355 (10 IV 1835).

zniesiesz, nawet największe trudności. Tej naszej nadziei wyszło naprzeciw Twoje postanowienie, by udać się jeszcze w tym miesiącu do Opawy, gdzie znajdziesz przygotowane dla ciebie odpowiednie mieszkanie u franciszkanów konwentualnych (...). Ze swej strony potwierdzamy konieczność takiej ofiary z Twojej strony dla uniknięcia większego zła, a także dla ułatwienia nam uporządkowania tych wszystkich spraw, które w Twojej diecezji domaga się pożytek Kościoła katolickiego”⁵⁹

Po otrzymaniu brewe papieskiego należało się spieszyć. W dniu 23 IV 1835 r. biskup Skórkowski powiadomił Senat Wolnego Miasta Krakowa o swoim wyjeździe do Opawy, a dnia 27 IV tr. mianował biskupa pomocniczego Zglenickiego „(...) wikariuszem i administratorem tej części diecezji krakowskiej, która znajduje się w granicach Wolnego Miasta Krakowa”, o czym tego samego dnia powiadomił duchowieństwo i wiernych diecezji. W dniu 30 VI tr. opuścił na zawsze Kraków i 5 VII przybył do Opawy jako „męczennik i wyznawca” (L. Łętowski)⁶⁰ W dniu 13 VII tr. powiadomił papieża o swym przybyciu na miejsce wygnania i o mianowaniu biskupa Zglenickiego swoim zastępcą w Krakowie („Locum tenens”). Spotkała go za to zasłużona pochwała ze strony pap. Grzegorza XVI, który w liście apostolskim *Iucundissimae Nobis* z 26 VIII sierpnia 1835 r. jeszcze raz podkreślił jego wielkoduszność – „(...) wiemy (...) jaką boleść Twoją, strapienie i dolegliwości dla chwały Jego [Boga] i pożytku Kościoła złożyłeś w ofierze”⁶¹

Obok kilku dobrych słów papież zrobił jeszcze jedną przyjemność biskupowi – wygnańcowi. Oto przed dniem 30 IX 1835 r. na mocy brewe *Quo maiora* zamianował biskupa Zglenickiego wikariuszem apostolskim diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim, o czym rychło powiadomił biskupa Skórkowskiego (30 IX 1835). Stało się to zapewne za zgodą władz rosyjskich. Już bowiem 24 XI 1835 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego ogłosiła o zjednoczeniu zarządu diecezji w rękach biskupa Zglenickiego z Krakowa. Ten zaś w odezwie do duchowieństwa z 18 I 1836 r. „(...) jako wikariusz apostolski i administrator diecezji krakowskiej” ogłosił przejęcie jurysdykcji kościelnej w całej diecezji⁶² Życzeniu biskupa Skórkowskiego stało się zadość. Zmarł on w Opawie 25 I 1851 r.

⁵⁹ AKMK Nunc. Cz. I Oddz. I Stolica Święta. Nr 46 (Brewe pap. Grzegorza XVI *Mala tristissima* – 31 V 1835).

⁶⁰ Tamże. Nr 47 b (Bp Skórkowski do Senatu Wolnego Miasta Krakowa – 23 V 1835); Nunc. III nr 453 (Bp Skórkowski do duchowieństwa – 29 VI 1835); Nunc. Cz. I Oddz. I nr 47 (Bp Skórkowski do pap. Grzegorza XVI – 13 VII 1835); Łętowski, jw. s. 140; Kumor, jw. s. 217.

⁶¹ Tamże. Nunc. Cz. I Oddz. I nr 48 Brewe *Iucundissimae Nobis* z 26 VIII 1835.

⁶² Tamże. Nunc. IV nr 52 (List apost. *Quo maiora* z 30 IX 1835); Wróbel, jw. s. 103; Kumor, jw. s. 219.

DIE ABSETZUNG BISCHOF SKÓRKOWSKIS
VON DER KIRCHLICHEN REGIERUNG
IN DER DIÖZESE KRAKAU

Zusammenfassung

Die letzten Untersuchungen bestätigten, daß mit Ausnahme von Bischof Marcellin Gutkowski aus Podlasie alle Bischöfe im Königreich Polen die nach der Erlangung der Unabhängigkeit strebenden Bemühungen der polnischen Nation unterstützten. Am enthusiastischsten auf deren Seite stand neben dem Bischof von Kujawien und Kalisch Józef Koźmian der Krakauer Bischof Karol Skórkowski. Im Interesse des Aufstandes erließ er drei glühende Aufrufe und Hirtenbriefe, die einen bedeutenden Einfluß auf den Geist der Aufständischen ausübten. Über den Verlauf des Aufstandes informierte er auch die apostolische Nuntiatur in Wien.

Als sich Zar Nikolaus I. nach der blutigen Niederschlagung des Aufstandes davon überzeugte, daß Europa seine Herrschaft in Polen nicht in Frage stellte, begann er im großen Rahmen eine Ära der Repression gegenüber Nation und Kirche in Polen. Zunächst beabsichtigten die russischen Behörden, allen Ordinarienbischöfen im Königreich Polen die kirchliche Jurisdiktion zu entziehen und sie bischöflichen Konsistorien zu übergeben, wie es 1842 in den „abgetrennten Gebieten“ der Fall war. Diese Absicht wurde aber aufgegeben. Bischof Skórkowski aus Krakau beschuldigten die russischen Behörden vor der apostolischen Nuntiatur in Wien, er hätte der Verschwörung gegen die russische Regierung nicht nur angehört, sondern hätte sie angeregt. Mit dem Erlaß vom 15.7.1833 hob Zar Nikolaus I. die kirchliche Jurisdiktion von Bischof Skórkowski in der Krakauer Diözese in den Grenzen des Königreichs Polen auf. Es wurde ihm auch verboten, das Gebiet dieser Diözese zu betreten. Zum Administrator dieses Teils der Diözese wurde der Warschauer Kanonikus Adam Paszkowicz ernannt. Bischof Skórkowski rechnete mit der Hilfe der Wiener Nuntiatur und des Apostolischen Stuhls und sprach Paszkowicz am 9.10.1833 die entsprechenden Prärogative und kirchlichen Machtbefugnisse zur Verwaltung der Diözese Krakau im Königreich Polen ab. Da Bischof Skórkowski Widerstand leistete, erteilte der Apostolische Stuhl unter Vermittlung der Wiener Nuntiatur Paszkowicz die entsprechenden Befugnisse. Am 17.6.1834 forderte Rom Bischof Skórkowski zum Verlassen Krakaus und zur Delegation der entsprechenden kirchlichen Befugnisse an den Weihbischof F. Zglenicki auf. Am 30.6.1835 verließ Bischof Skórkowski Krakau und begab sich nach Troppau in Schlesien, wo er am 25.1.1851 im Franziskanerkloster starb.